

Kościół rzymsko-katolicki w Orenburgu.

Wjeżdżając w granice dzisiejszej gubernii kazńskiej i ciągnąc dalej rzeki Ural, położonej w orenburskiej gubernii, a odgraniczającej wąską wstęgą swych wód Europę od Azji, wśród licznych cerkwi i smagłych minaretów, spotkać się można niekiedy i z świątynią katolicką.

Jedną z takich świątyni posiada miasto Orenburg, położone na granicy Azji, gdzie w liczbie 30 tysięcy mieszkańców, złożonych z różnych narodowości, znajduje się także szczupła garstka katolików.

Najdawniejsze akta przy orenburskim kościółku znajdujące się, sięgają zaledwo 1839 roku. Z nich przekonujemy się, że pierwszych śladów przed ową epoką o zamieszkałych tu katolikach, szukać należy w kościele złoński, który założony pierwotkowo dla sprowadzanych z zagranicy do rządowych kopalni i fabryk różnych rzemieślników, był zarazem parafią dla całej orenburskiej gubernii, sześć tysięcy mil kwadratów rozległej. Miejscowy proboszcz w Złotonsku używał tytułu kuratora i obowiązany był corocznie zwidzać wszystkie zakątki tej rozległej gubernii, gdzie tylko spodziewał się zastać katolików.

Przybyły do Orenburga w roku 1833 dominikanin

z Grodzca ksiądz Kandyd Zielonka, znany powszechnie jako wielki miłośnik nauk, ulżył w tej pracy zastępcemu kuratorowi Oszoklinickiemu, uzyskawszy we dwa lata po przybyciu swoim pozwolenie na odprawianie mszy św. i pełnienie religijnych obowiązków w mieście Orenburgu i w okolicach podległych wewnętrznej orenburskiej straży. Jakoż zamianowano go vice-

burgską, a to w skutku posunięcia granic tej ostatniej dalej na południe i ku wschodowi, obowiązki kapelana korpusnego nie zostały zmniejszone, jak przekonują o tem akta z 1855 roku. Okręg bowiem jego obejmował od zachodu starą i nową strażniczą linią, wszystkie w stepach kirgizkich fortece, aż do rzek Turgaju i Irgizu na wschód, Syrdaryi na południe, nadbrzeża kaspijskiego morza i gubernią samarską.

W roku 1856 cyfra katolików nagle wzrasta do 1446, i już stopniowo zwiększając się corocznie, doszła w końcu 1863 roku do liczby 1973 głów, to jest 1750 mężczyzn, a 223 żeńskich; w tej zaś pierwszej liczbie widzimy 120 cywilnych, Kozaków 140 i w ileckiej kopalni 2.

Według ksiąg metrycznych, od roku 1840 po rok ubiegły 1864, zmarło 330 głów, przyszło na świat 166, nadto odbyło się ślubów małżeńskich 36.

Po śmierci księdza Szczotkowskiego, urządzono katolicką kapliczkę w prywatnym domu Francuza Matoniego, a w r. 1845 dnia 15 maja, położono węgielny kamień pod budowę nowego rzymsko-katolickiego kościoła.

Jakoż we dwa lata wykonano budowę istniejącego obecnie, a przedstawionego tu na rycinie kościółka, na który, oprócz bezpłatnie udzielonego

drzewa, cegły i żelaza, wydano ze strony rządu 10,000 złp.

Poświęcenie tego nowego przybytku, pod wezwaniem N. Maryi Panny loretańskiej, odbyło się d. 20 listopada 1847 r., a pierwsza na cześć Boga-rodzicy ofiara miała miejsce w r. 1859, podczas której zabrzniały także poraz pierwszy i organy. Organy te, wykonane przez organmistrza z Saratowa, ocenione na dwa tysiące złotych, są ofiarą p. Ciechanowskiego.

Zbudowaną ona jest w stylu nowoczesnym i objąć może do kilkuset osób, tak iż dla samego miasta Oren-

(Ob. dodatek).



KOŚCIÓŁ KATOLICKI W ORENBURGU.

kuratorem złotonskiego kościoła, zarządowi którego winien był przysyłać szczegóły o dopełnionych religijnych obrzędach.

W miarę wszakże zwiększania się liczby katolików, wzrastała potrzeba zupełnego rozdzielenia orenburskiej parafii pomiędzy dwóch pracowników duchownych, z którychby jeden rozciągnął swą opiekę nad wojskowymi, a drugi nad robotnikami w fabrykach i nad katolikami cudzoziemcami. Skutkiem tego klasztor księży dominikanów w Rosienach wysłał swym kosztem do Orenburga jednego z zakonników, księdza Szczotkowskiego.

Pierwszy ów tedy kapelan wojskowy, zaopatrzony we wszelkie aparaty kościelne, które dotąd jeszcze istnieją, przybył do Orenburga w r. 1838. Na początku jednakże grudnia tegoż roku ks. Szczotkowski rozstał się z tym światem, a zastępcą jego mianowany został ks. Kandyd Zielonka, który zaraz w styczniu 1839 roku uformował pierwszą księgę kościelną, czyli parafialną. Pokazuje się z niej, że wszystkich katolików było wtedy 1125, z tych zaś umarło osób 20. Zresztą, oprócz kilku okólników konsystorskich, oraz odezw kuratora i wezwań od władz wojskowych o pogrzebanie umarłych, lub odebranie przysięgi od świeżo do szeregów wojskowych przybyłych, nie się tam więcej nie znajduje.

Dopiero w r. 1840 ks. Zielonka otrzymał od władzy duchownej księgę metryczną, wraz z prawem przechowywania ich przy miejscowej kaplicy i poraz pierwszy w tymże roku odwiedził katolików po całej gubernii, znalazłszy wszystkich w liczbie 2150 osób.

Przenoszenie do czynnej armii żołnierzy z batalionów orenburskich i śmiertelność, częściej lubiąca nawidzać te strelcy od innych, sprawiała ciągle wahanie się cyfry katolików w orenburskiej gubernii. I tak: rok 1841 wykazał 1711 głów płci męskiej, a 20 żeńskiej; rok następny głów 1937, a w tej liczbie cywilnych urzędników 60, w ileckich kopalniach 3 robotników i rodzin kozackich 158. Od tej zaś daty ogół katolików zaczyna się zmniejszać, i to trwa po rok 1856, gdyż w roku 1855 było ich tylko 1086, a w tej liczbie urzędników cywilnych 106 i kobiet 60.

Pomimo podziału w 1855 roku, w drodze administracyjnej, orenburskiej gubernii na samarską i oren-